

Arkadiusz Modrzejewski

Aksjologiczna jedność a kulturowa różnorodność Europy w świetle filozofii społecznej Karola Wojtyły – Jana Pawła II

Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość 6, 149-157

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Arkadiusz Modrzejewski*

Aksjologiczna jedność a kulturowa różnorodność Europy w świetle filozofii społecznej Karola Wojtyły – Jana Pawła II¹

Znaczna część spuścizny intelektualnej Karola Wojtyły – Jana Pawła II (1920–2005) dotyczy kwestii europejskich. Uznaje się go za intelektualistę „otwartego” na procesy integracyjne. Zwraca się nierzadko uwagę na jego zaangażowanie w umacnianie jedności europejskiej. Z uznaniem podkreśla się jego intelektualny, polityczny i dyplomatyczny wkład w proces zjednoczenia państw i narodów Starego Kontynentu. Karol Wojtyła stworzył spójną wizję Europy; wskazał na istotę europejskości, na komponenty tożsamości europejskiej oraz na jej miejsce i rolę w świecie współczesnym. Posługiwał się przy tym między innymi hermeneutyką personalistyczną, sprowadzając w zasadzie Europę do wspólnoty osób².

Naszkiecowana przez Karola Wojtyłę – Jana Pawła II wizja Europy zakłada współistnienie dwóch postaw, z pozoru sprzecznych, to jest wiary w zjednoczenie Europejczyków w imię wspólnych wartości oraz dążenia do zachowania różnorodności kulturowej Starego Kontynentu, do zachowania dziedzictwa licznych tradycji, które tworzą europejską mozaikę etniczno-kulturową i wyznaniową. Papież z Polski, zanim jeszcze wstąpił na Tron Piotrowy, głosił ideę „jedności w różnorodności”, której hołduje dziś też Unia Europejska.

W ocenie papieża w przestrzeni europejskiej dokonuje się symbioza dwóch przeciwstawnych pierwiastków: uniwersalizmu, będącego synonimem jedności, rozumianej przede wszystkim jako jedność aksjologiczna (wspólnota wartości uniwersalnych), i pluralizmu, oznaczającego afirmację różnorodności kulturowej. Dzięki temu jedność europejska nie sprowadza się do uniformizacji, gdyż towarzyszy jej akceptacja istnienia odmienności etnicznych, narodowych, kulturowych,

* Dr Arkadiusz Modrzejewski, Instytut Politologii Uniwersytetu Gdańskiego.

¹ Artykuł niniejszy jest przeredagowanym fragmentem książki pod tytułem: *Uniwersalistyczna wizja ładu światowego w personalistycznej optyce Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Gdańsk 2009, ss. 221, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Gdańskiego.

² Zob. S. Ewertowski, *Jan Paweł II o integracji europejskiej*, Olsztyn 2002, s. 335; H. Muszyński, *Europa ducha. Chrześcijańska wizja fundamentów jedności europejskiej*, Gniezno 2002, s. 65.

wyznaniowych i polityczno-ustrojowych. Funkcjonują one w obszarze wspólnotowości aksjologicznej. „Europa – pisał papież w swojej ostatniej książce – żyła jednością wartości fundamentalnych w wielości kultur narodowych”³. W metaforyczny sposób porównał jej dzieje do wielkiej rzeki, „do której wpadają liczne dopływy, a różnorodność tradycji i kultur, które ją kształtują, jest jej wielkim bogactwem”⁴.

Na gruncie spekulacji europejskich Jan Paweł II bezpośrednio nawiązywał do spuścizny religijnej Starego Kontynentu. Europę postrzegał jako organicznie związaną z chrześcijaństwem, jako dzieło ewangelizacji ludów i narodów zamieszkujących przestrzeń od Atlantyku po Ural. Dlatego kierując swoje papieskie nauczanie do Europejczyków, mówił wprost o wartościach chrześcijańskich jako o aksjologicznym fundamencie tożsamości europejskiej. Uniwersalizm europejski znaczył dla niego więc tyle, co uniwersalizm europejskiego chrześcijaństwa. Karol Wojtyła postrzegał chrześcijaństwo jako spoiwo łączące różne tradycje kulturowe Europy. Jest ono, by nawiązać do przywołanej powyżej metafory, owym głównym nurtem europejskiej rzeki, do której wpływają liczne dopływy. „Zrąb tożsamości europejskiej – twierdził – jest zbudowany na chrześcijaństwie”⁵. Chrześcijaństwu przypadła zatem ważna rola integrowania wielości⁶.

Istnienie wspólnych dla Europejczyków wartości, których źródłem jest tradycja biblijna, szczególnie zaś ewangeliczna, stanowi fundament jedności europejskiej. W 1986 roku, wygłaszając w Mont Chetif apel do mieszkańców Starego Kontynentu, Jan Paweł II stwierdził wprost: „Korzenie jedności Europy tkwią we wspólnym dziedzictwie wartości, którymi żyją poszczególne kultury narodowe. Istotą tego dziedzictwa są prawdy wiary chrześcijańskiej. Spojrzenie na dzieje tworzenia się narodów europejskich pozwala dostrzec, jak decydującą rolę odegrała w życiu każdego narodu postępująca inkulturacja Ewangelii”⁷. Wspólna chrześcijańska wiara oraz wyprowadzane z niej wartości są więc w opinii Karola Wojtyły tym, co łączy wszystkich Europejczyków. Katalog wartości podstawowych obejmuje przede wszystkim: godność osoby ludzkiej, przywiązanie do idei sprawiedliwości i wolności, pracowitość i przedsiębiorczość, miłość rodzinną, szacunek dla życia w każdej postaci, tolerancję, solidarność i pokój⁸.

³ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 97.

⁴ Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas mszy świętej z okazji tysiąclecia męczeństwa św. Wojciecha na placu św. Wojciecha w Gnieźnie, 3 czerwca 1997 roku*, [w:] idem, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, Kraków 2006, s. 911.

⁵ Ibidem.

⁶ Zob. J. Życkiński, *Koncepcja zjednoczonej Europy w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] *Europa. Fundamenty jedności*, pod red. A. Dylus, Warszawa 1998, s. 192.

⁷ Jan Paweł II, *Apel do mieszkańców Europy. Mont Chetif, 6 września 1986*, [w:] *Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2008, s. 160.

⁸ Zob. Jan Paweł II, *Akt europejski, Santiago de Compostela, 9 listopada 1982*, [w:] *Przemówienia i homilie...*, op. cit., s. 133.

Z myśli filozoficzno-społecznej papieża-Polaka wyłania się zatem idea jedności europejskiej, która jest rozumiana przede wszystkim jako jedność aksjologiczna. Europa była więc dla Jana Pawła II wspólnotą wartości. Prawdziwa jedność europejska nie ogranicza się do ram instytucjonalno-prawnych, do ekonomii i polityki, lecz obejmuje wspólny dla ludów i narodów europejskich system wartości. Europejczykiem nie jest się dzięki instytucji obywatelstwa europejskiego ani uczestnictwu we wspólnym rynku, ale dzięki wyznawaniu wartości, stanowiących podglebie europejskiej tożsamości. Stąd też uświadomienie dziedzictwa religijnego, z którego wyrasta aksjologia europejska, prowadzić będzie do zacieśnienia procesów integracyjnych na Starym Kontynencie. Da trwałe podstawy „odnowionej i silniejszej jedności”⁹. Działania integracyjne prowadzone w dziedzinach ekonomii, prawodawstwa, polityki, badań naukowych, edukacji i tym podobnych nie przyniosą pożądaných efektów, jeśli Europejczykom brakować będzie determinacji w budowaniu „wspólnoty ducha”¹⁰. Owa „wspólnota ducha” postrzegana jest jako „naturalny uniwersalizm”, który „wyznacza współodpowiedzialność za budowanie właściwych struktur wspólnej przyszłości”¹¹.

Uniwersalizm chrześcijański, sprowadzony tu do uniwersalizmu aksjologicznego, nie wykazywał w zasadzie właściwości uniformizujących. Chociaż w pewnym okresie stare miejscowe religie pogańskie zostały zastąpione uniwersalną wiarą chrześcijańską, wprowadzono jednolite (przynajmniej na określonym terytorium ponadnarodowym – inne na Zachodzie, inne na Wschodzie) unormowania dotyczące rytu, ustalono wspólną doktrynę wiary i kanony sztuki sakralnej, to zachowana została kulturowa różnorodność Europy. Przez inkulturację, będącą z jednej strony adaptacją chrystianizmu w określonej kulturze, z drugiej wprowadzeniem tychże kultur do wspólnoty wiary¹², nie dokonywała się uniformizacja tradycji, zwyczajów czy instytucji życia społecznego. Podporządkowano je jedynie chrześcijańskiej dogmatyce, na przykład przez nadanie chrześcijańskiego sensu pogańskim obrzędom.

Europejskie chrześcijaństwo praktycznie od zarania nie było monolityczne¹³. Wykształciły się w przestrzeni europejskiej, wówczas w zasadzie grecko-

⁹ Jan Paweł II, *Apel do mieszkańców Europy. Mont Chetif...*, op. cit., s. 160

¹⁰ Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona...*, op. cit., s. 911.

¹¹ S. Ewertowski, *Europa na progu trzeciego tysiąclecia*, Olsztyn 2007, s. 84.

¹² Zob. Jan Paweł II, *Slavorum Apostoli*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2007, nr 21 (dalej cyt. jako SA).

¹³ W budowaniu tożsamości kulturowej i cywilizacyjnej Europy istotną rolę odegrało jedynie „chrześcijaństwo europejskie”. Prócz dwóch gałęzi chrześcijaństwa powstałych w kręgu kultury europejskiej istnieją do dziś tak zwane starożytne Kościoły Wschodu, które niekiedy błędnie postrzegane są jako wspólnoty prawosławne. Kościoły prawosławne, innymi słowy – ortodoksyjne, wywodzą się z tradycji bizantyńskiej, czyli greckiej. Do 1054 roku razem z Kościołem łacińskim tworzyły jedną wspólnotę wyznaniową, uznając honorowy prymat biskupa Rzymu, będącego papieżem i patriarchą Zachodu (notabene godność papieża sprawuje też zwierzchnik

-rzymskiej, dwie wielkie tradycje, które Karol Wojtyła postrzegał jako bogactwo kulturowe Kościoła i Europy: tradycja łacińska na Zachodzie i tradycja bizantyńska na Wschodzie. Papież traktował je jako dopełniające się elementy europejskiej tożsamości¹⁴. „Europa bowiem – zauważał – jako całość geograficzna, jest [...] owocem działalności dwóch nurtów tradycji chrześcijańskiej, na które nakładają się również dwie różne, lecz jednocześnie głęboko się dopełniające, postacie kultury”¹⁵. Kulturę łacińską traktował jako „bardziej logiczną i rozumową”, podczas gdy tradycję wschodnią postrzegał jako „bardziej mistyczną i uczuciową”. Dlatego nie sposób zrozumieć istoty europejskości bez odwołania się do tych dwóch wielkich uzupełniających się nawzajem tradycji kulturowych. Ich wzajemne relacje, ów organiczny i harmonijny związek, określił papież Jan Paweł II jako niezaprzeczalny fenomen „doskonałej jedności kontynentu”¹⁶. Różnorodność więc wzbogaca jedność, nie jest jej zaprzeczeniem. Zanegowanie tej swoistej kulturowej symbiozy czy – jak to nazwał Wojtyła – „osmozy” prowadzi do zanegowania Europy i europejskości jako takiej. Posługując się alegorią, stwierdził, że bez któregośkolwiek z „płuc” Europa nie mogłaby po prostu oddychać¹⁷.

Dwie wielkie tradycje chrześcijańskie złączone są wspólną wiarą; tworzą wspólnotę wiary i wartości, które teologiczny sens odnajdują w osobie samego Jezusa Chrystusa, będącego ucieleśnieniem doskonałości i boskości. Doskonała jedność wspólnoty chrześcijańskiej trwała do 1054 roku, a więc do czasu schizmy wschodniej, kiedy to spór de facto polityczny (choć poruszana była też kwestia teologiczna związana z wyznaniem wiary w odniesieniu do pochodzenia Ducha Świętego) pomiędzy papieżem – biskupem Rzymu –

Kościółu koptyjskiego w Aleksandrii). Natomiast starożytne Kościoły wschodnie powstały w wyniku wcześniejszych sporów teologicznych zakończonych schizmami. Zalicza się do nich między innymi Kościoły monofizyczne: ormiański (Armenia i Syria), koptyjski (Egipt i Etiopia), jakobicki (Syria) i maronicki (Liban) oraz Kościół chaldejski na Bliskim Wschodzie i malabarski w Indiach. Część wspólnot starożytnych Kościołów Wschodu, przejmując katolicką dogmatykę, przyjęła zwierzchność Rzymu (zob. K. Bukowski, *Religia świata a chrześcijaństwo*, Poznań 1988, s. 185–187).

¹⁴ Zob. J. Nagórny, *Europejski wymiar duchowości chrześcijańskiej*, [w:] *Europa jutra. Europejski rynek wewnętrzny jako zadanie kulturalne i gospodarcze*, pod red. P. Kosłowskiego, Lublin 1994, s. 225 i nn; G. Przebinda, *Większa Europa. Papież wobec Rosji i Ukrainy*, Kraków 2001; S. Sowiński, R. Zenderowski, *Europa drogą Kościoła. Jan Paweł II o Europie i europejskości*, Wrocław – Warszawa – Kraków 2003, s. 26 i nn.

¹⁵ Jan Paweł II, *List apostolski „Egregiae virtutis” z okazji ogłoszenia świętych Cyryla i Metodego współpatronami Europy*, [w:] idem, *Co Jan Paweł II mówi o zjednoczeniu Europy*, układ i oprac. P. Dyrda, tł. E. Rogowiec, Kraków 2003, s. 157.

¹⁶ Jan Paweł II, *Przemówienie skierowane do uczestników międzynarodowego dialogu nt. „Wspólne chrześcijańskie korzenie narodów europejskich”, 6 listopada 1981 roku*, [w:] idem, *Co Jan Paweł II mówi o...*, op. cit., s. 162.

¹⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone do kardynałów, rodziny dworu papieskiego, do kurii i do prałatury rzymskiej z okazji audiencji bożonarodzeniowej, 22 grudnia 1989 roku*, [w:] idem, *Co Jan Paweł II mówi o...*, op. cit., s. 192.

a patriarchą ekumenicznym Konstantynopola doprowadził do podziału wewnątrz europejskiego chrześcijaństwa. Odtąd dwa nurty rozwijają się niezależnie, często we wzajemnej niechęci i wrogości. Jan Paweł II przekonany był jednak o ich duchowym zjednoczeniu w powszechnym i apostołskim Kościele Chrystusa, w którym tworzą nadal mistyczną wspólnotę wiary¹⁸. Ważną rolę w dziele instytucjonalnego jednoczenia przypisywał Cerkwi grekokatolickiej. Jeszcze jako kardynał i metropolita krakowski podczas wizytacji parafii unickiej w Krakowie zauważył, że ta wspólnota kościelna wyrasta z idei zjednoczenia obu Kościołów, to jest wschodniego i zachodniego. Była pod tym względem prawdziwym pionierem¹⁹. Papież wskazywał na doniosłość dwóch unii kościelnych: brzeskiej i użhorodzkiej. Oznaczały one zachowanie tożsamości wschodniochrześcijańskiej, czyli bizantyńsko-słowiańskiego dziedzictwa liturgicznego i duchowego, odrębnej względem łacińskiej dyscypliny kościelnej i własnej hierarchii, przy jednoczesnym uznaniu prymatu biskupa Rzymu jako zwierzchnika całego Kościoła powszechnego²⁰. Jan Paweł II podkreślał rolę, którą wschodnie Kościoły katolickie odgrywają w integracji europejskiej. Stan obecnego rozłamu we wspólnocie chrześcijańskiej uważał za wielce gorszący. Jego przezwyciężenie ma się przyczynić do intensyfikacji procesów zjednoczeniowych na Starym Kontynencie. Można odnieść nawet wrażenie, że ruch ekumeniczny był dla papieża metodą osiągnięcia pełnej i prawdziwej jedności Europy. Przykład udanego zjednoczenia stanowią właśnie wspólnoty katolickie obrządku bizantyńskiego. „Świadomy nieuniknionych trudności zachęcam wszystkich – głosił Jan Paweł II – do uznania i docenienia w duchu miłości i braterstwa wkładu, jaki mogą wnieść w konkretne budowanie jedności katolickie Kościoły wschodnie przez samą swoją obecność, bogactwo tradycji, świadectwo »jedności w różnorodności«, inkulturację urzeczywistnianą w głoszeniu Ewangelii, różnorodność obrzędów”²¹.

Mówiąc o zjednoczeniu Europy w sensie eklezjologicznym, Jan Paweł II podkreślał wagę zachowania odmiennych duchowości: wschodniej i zachodniej, stanowiących bogactwo zarówno europejskiego chrześcijaństwa, jak i europejskiej tożsamości kulturowej. Duchowego zjednoczenia Starego Kontynentu nie sprowadzał do formy ujednoczenia, co przybliżało go do teologicznej tradycji wschodniej (prawosławnej), w której mówi się o wielości w jedności Kościoła

¹⁸ Jan Paweł II, *Słowo do Patriarchy Ekumenicznego Dimitrios I, Stambuł, 30 listopada 1979*, [w:] *Przemówienia i homilie...*, op. cit., s. 434–439; idem, *Ut unum sint*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego...*, op. cit., nr 49 i passim.

¹⁹ K. Wojtyła, *Przemówienie podczas wizytacji parafii grekokatolickiej w kościele św. Katarzyny w Krakowie, 1–5 listopada 1972 r.*, [w:] W. Mokry, *Papieskie posłania Jana Pawła II do Ukraińców*, Kraków 2001, s. 174–179.

²⁰ Zob. Jan Paweł II, *List apostołski na 400-lecie Unii Brzeskiej* oraz idem, *List apostołski na 350-lecie Unii Użhorodzkiej*, [w:] W. Mokry, op. cit., s. 300–347.

²¹ Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, [w:] *Adhortacje apostołskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2006, t. 2, nr 32 i 119.

i przeciwstawia ją rzymskiemu centralizmowi²². Papież częstokroć podkreślał rolę, jaką odegrały Kościoły wschodnie w pielęgnowaniu dziedzictwa partykularnych kultur. Zafascynowany był postaciami świętych braci Cyryla i Metodego, którzy ewangelizowali Słowian i ustanowili nowy ryt bizantyńsko-słowiański. Twierdził, że jako „Grecy z pochodzenia, Słowianie z wyboru, zatwierdzeni przez Rzym, są oni jaśniejącym przykładem uniwersalizmu chrześcijańskiego. Tego uniwersalizmu, który obala przeszkody, gasi nienawiści i jednoczy wszystkich w miłości Chrystusa Ostatecznego”²³. Tradycja bizantyńska przyczyniła się też do zachowania pierwotnego, słowiańskiego dziedzictwa kulturowego, gdyż wyrażała szacunek do bogactwa duchowego i kulturowego każdego narodu²⁴. Była ona łatwiej przyswajalna przez ludy słowiańskie, zwłaszcza południowo- i wschodniosłowiańskie, gdyż od samego początku chrystianizacji Słowiańszczyzny przez Kościół konstantynopolitański, a to głównie za sprawą Cyryla i Metodego, korzystano w dziele ewangelizacji z dorobku kulturowego tych narodów. „Język i kultura słowiańska – zauważał Jan Paweł II – stały się nowym kontekstem dla tego, co dotąd znajdowało swój wyraz bizantyński w stolicy Wschodniego Cesarstwa, a także na całym obszarze związanym z nim przez wieki. Do Słowian wschodnich Słowo Boże i łaska z nim związana dotarły w ujęciu geograficznie i kulturowo bliższym. Słowianie ci, przyjmując Słowo z całym posłuszeństwem wiary, pragnęli równocześnie wyrazić je zgodnie z własnym sposobem myślenia i we własnym języku. I tak dokonała się owa szczególna »inkulturacja słowiańska«”²⁵.

Jan Paweł II podkreślał, że w Kościele bizantyńskim zwraca się szczególną uwagę na poszczególne ludy i ich specyfikę kulturową, „aby słowo Boże i Jego chwała mogły rozbrzmiewać w każdym języku”²⁶. W encyklice *Slavorum Apostoli* zauważył, że inaczej niż na Zachodzie, gdzie chrześcijaństwo „po okresie wędrówek ludów, stopiło przybyłe grupy etniczne z miejscową ludnością łacińską, rozciągając

²² Wybitny teolog prawosławny Sergiusz Bułgakow (1871–1944) stwierdzał, że „[s]ystem autokefalicznych Kościołów prawosławnych pozostawia nienaruszoną konkretną historyczną wielość w życiu Kościoła, co odpowiada faktowi wejścia do Kościoła wielu narodów: **idąc nauczajcie wszystkie narody**. Jest to tym samym uznanie prawa istnienia narodów w ich historycznym układzie, co łączy się z jednością życia łaski w Kościele. Jak pierwsze kazanie apostołów zabrzmiało we wszystkich językach ówczesnego świata, dla każdego narodu w jego własnym języku, będąc jedną nauką, tak i autokefaliczność Kościołów lokalnych zachowuje całą ich historyczną konkretność i daje możliwość ich naturalnego samookreślenia się” (S. Bułgakow, *Prawosławie. Zarys nauki Kościoła Prawosławnego*, przeł. H. Paprocki, Białystok – Warszawa 1992, s. 108).

²³ Jan Paweł II, *Przemówienie skierowane do uczestników międzynarodowego dialogu...*, op. cit., s. 162.

²⁴ Ibidem, s. 161.

²⁵ Jan Paweł II, *List apostolski Euntes in Mundum z okazji Tysiąclecia Chrztu Rusi Kijowskiej*, [w:] W. Mokry, op. cit., s. 261.

²⁶ Jan Paweł II, *List apostolski Orientale lumen do biskupów, do duchowieństwa i wiernych w setną rocznicę Listu apostolskiego Orientalium Dignitas Papieża Leona XIII*, [w:] W. Mokry, op. cit., s. 364–365.

na wszystkich w celu ujednoczenia język, liturgię i kulturę łacińską, przekazywane przez Kościół Rzymu”, co prowadziło do sytuacji, w której „każda odrębność była niekiedy odczuwana jako zagrożenie owej jedności *in fieri*”, a „wielka mogła być pokusa usuwania jej przy pomocy różnych form przymusu”²⁷, na Wschodzie bracia sołunscy nie usiłowali narzucić ludom, którym głosili zasady wiary chrześcijańskiej, ani „języka greckiego i kultury bizantyjskiej, ani zwyczajów czy sposobu postępowania społeczeństwa bardziej rozwiniętego, w którym wzrosli, i które siłą rzeczy musiały być im bliskie i drogie. Kierowani ideałem zjednoczenia w Chrystusie nowych wierzących dali językowi słowiańskiemu bogate, piękne teksty liturgii bizantyjskiej oraz dostosowali do umysłowości i obyczajów nowych ludów subtelne i złożone przepisy prawa grecko-rzymskiego”²⁸.

Od samego początku zatem duchowa tożsamość Europy w oglądzie Karola Wojtyły – Jana Pawła II kształtowana była przez dwie wielkie tradycje, które, upraszczając, można określić jako racjonalną duchowość Zachodu i mistyczną duchowość Wschodu. Obie te duchowości – w zetknięciu z kulturami etnicznymi i narodowymi Starego Kontynentu – doprowadziły do wyłonienia się zdywersyfikowanej kulturowo uniwersalnej wspólnoty wiary i wartości. I chociaż w Kościele łacińskim pojawiły się tendencje centralizacyjne i unifikacyjne (na przykład uniwersalny dla Kościoła rzymskiego język łaciński w liturgii), bogactwo kulturowe stało się integralną częścią europejskiego chrześcijaństwa i europejskiej tożsamości. Pluralizm kulturowy nie stał w opozycji do aksjologicznego uniwersalizmu. Józef Życiński, interpretując europejskie nauczanie Jana Pawła II, stwierdza, że „wartości uniwersalne ukazują swoje piękno w kontekście konkretnej tradycji narodowej”²⁹.

Jan Paweł II za naturalne uznawał napięcie między uniwersalizmem a partykularyzmem. Człowiek żyje niejako rozpostarty pomiędzy dwiema rzeczywistościami. Z jednej strony zakorzeniony jest w pewnej konkretności historyczno-geograficznej i kulturowej, której wyrazem są naturalne wspólnoty, a w tym wspólnoty terytorialne, takie jak wspólnota lokalna, etniczna, narodowa i państwowa. Z drugiej ma poczucie przynależności do „jednej wielkiej rodziny”. W wymiarze europejskim tą wielką rodziną jest owa chrześcijańska wspólnota wiary i wartości. Europa jest przecież historycznie ukonstytuowanym modelem cywilizacji ekumenicznej³⁰. Dlatego właśnie na gruncie europejskim owo napięcie między uniwersalizmem a partykularyzmem jest tak silnie odczuwalne. Podczas gdy chrześcijaństwo obu obrządków wyraża to, co uniwersalne – nawet jeśli podział na dwie tradycje świadczy o różnorodności – poczucie więzi lokal-

²⁷ SA, nr 12.

²⁸ Ibidem, nr 13.

²⁹ J. Życiński, *Europejska wspólnota ducha. Zjednoczona Europa w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 1998, s. 45.

³⁰ Zob. A. Modrzejewski, *Karol Wojtyła's Universalistic Vision of the History and Civilization*, „Dialogue and Universalism” 2007, vol. XVII, nr 3–4, s. 131–146.

nych, przynależność etniczna, narodowa i państwowa są emanacją partykularyzmu. Papież zauważał, że „ze względu na konkretny wymiar historycznej [...] natury [wspólnej natury ludzkiej – A. M.] ludzie są też w nieunikniony sposób połączeni ściślejszymi więzami z określonymi społecznościami: przede wszystkim z rodziną, następnie z różnymi grupami środowiskowymi, na koniec z całą społecznością etniczno-kulturową, która nie przypadkiem określana jest mianem »narod«, przywodzącym na myśl słowo »rodzić«³¹. W opinii papieża europejskość nie oznacza zatem wyrzeczenia się własnej tożsamości etnicznej czy narodowej. Uczestnictwo we wspólnocie narodowej jest postrzegane jako szansa wartościowego i właściwego przeżywania europejskości. Narod przeto nie ogranicza perspektywy europejskiej, wręcz przeciwnie, poszerza ją, gdyż uczestnictwo we wspólnocie narodowej (europejskiej) umożliwia identyfikację w kategoriach europejskich³². Jest się Europejczykiem przez fakt bycia członkiem konkretnego europejskiego narodu rozumianego bądź jako wspólnota kulturowo-etniczna (narod etniczny lub kulturowy), bądź też jako kategoria polityczna (narodowość jako synonim obywatelstwa, w tradycji anglosaskiej *nationality* znaczy to samo, co *citizenship*), choć w przypadku myśli filozoficzno-społecznej Karola Wojtyły decydującym kryterium identyfikacji narodowej jest kultura. Ma to istotne znaczenie dla wniosków płynących z refleksji europejskiej. Otóż o różnorodności kulturowej Starego Kontynentu świadczą nie tyle społeczności państwowe, ile narody, stanowiące wspólnotę kulturową. „Naród bowiem – stwierdzał papież w przemówieniu wygłoszonym na forum UNESCO – jest tą wielką wspólnotą ludzi, których łączy różne spoiwa, ale nade wszystko właśnie kultura. Narod istnieje »z kultury« i »dla kultury«³³.

Partykularyzm bez odniesienia do uniwersalizmu, do uniwersalnych wartości, staje się niebezpiecznym szowinizmem, stanowiącym zagrożenie zarówno dla europejskiego, jak i światowego porządku. Błąd nacjonalizmu polega przede wszystkim na absolutyzowaniu wartości charakterystycznych dla jednego narodu czy grupy etnicznej. To, co lokalne, prowincjonalne przyjmuje znamiona uniwersalizmu³⁴. Odmienności, wynikające z zasady pluralizmu kulturowego, wywołują lęki i agresję. W skrajnych sytuacjach mogą prowadzić do negacji człowieczeństwa „innego”. Tym samym zerwana zostaje więź solidarności łącząca różne wspólnoty narodowe, a stanowiąca „wymóg uniwersalności”. Egzemplifikacji dostarczyły Janowi Pawłowi II wydarzenia na Bałkanach z lat dziewięćdziesiątych dwudziestego stulecia³⁵.

³¹ Jan Paweł II, *Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, 5 października 1995*, [w:] *Przemówienia i homilie...*, op. cit., s. 46; zob. także idem, *Pamięć i tożsamość...*, op. cit., s. 74 i nn.

³² Zob. H. Skorowski SDB, *Naród i państwo w nauczaniu społecznym Kościoła*, Warszawa 2000, s. 56.

³³ Jan Paweł II, *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia i homilie*, Rzym – Lublin 1988, s. 61.

³⁴ Zob. J. Życiński, *Europejska wspólnota ducha...*, op. cit., s. 48.

³⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego Organizacji...*, op. cit., s. 47 i nn.

Promowany przez papieża Jana Pawła II jako właściwy, model relacji pomiędzy europejskim uniwersalizmem a narodowo-etnicznym partykularyzmem zakłada partycypację partykularyzmów w uniwersalnej przestrzeni aksjologicznej wyznaczonej przez uniwersalizm chrześcijański, konstytuowany przez dwie wielkie tradycje eklezjalne: zachodnią (Kościół łaciński) i wschodnią (Kościół bizantyński), stanowiące bogactwo kulturowe europejskiej tożsamości. Jedność europejska jest więc jednością w wielkości, którą wyznaczają zarówno dwie wielkie tradycje duchowe Europy, jak i liczne kultury narodowo-etniczne. Model jedności europejskiej wyłaniający się z papieskiej myśli filozoficzno-społecznej przedstawiono na poniższym schemacie graficznym. W modelu tym nie dopuszcza się ani do przeistoczenia uniwersalizmu w uniformizm za sprawą afirmacji pluralizmu tradycji i kultur, ani też do antagonizmów w ramach relacji między partykularyzmami. Relacje te podporządkowane są uniwersalnym wartościom i zasadom, w tym zasadzie pokojowego współistnienia narodów oraz zasadzie poszanowania odrębności kulturowych, etnicznych i wyznaniowych.



Rysunek 1. Model jedności europejskiej w myśli filozoficzno-społecznej Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Źródło: Opracowanie własne.

Summary

Axiological unity versus cultural diversity of Europe in light of social philosophy of Karol Wojtyła – pope John Paul II

Karol Wojtyła's universalism is deep-rooted in European tradition, where synthesis of unity and diversity has been realized. Europe could become a paradigm for the world due to the fact that European civilization reconciles universal with particular elements. European Christianity is a factor of axiological unity. Its two traditions: Latin and Byzantine as well as ethnical and national cultures are factors of European diversity.